

Śp. Stefan Zuber (1938-2009)

# ZMARŁ WIELKI SPOŁECZNIK

Z niedowierzaniem i wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 19 grudnia 2009 roku zmarł w wieku 71 lat Stefan Zuber. Jego pogrzeb odbył się 22 grudnia w Hałcnowie. Straciliśmy wypróbowanego przyjaciela, wielkiego społecznika i wspaniałego organizatora wielu przedsięwzięć. Nade wszystkim był dobrym człowiekiem i dlatego wierzymy, że za swe ziemskie życie w Niebie otrzyma wieczną nagrodę.

Stefan Zuber urodził się 31 marca 1938 roku w Kozach. Od 1952 roku pracował w bielskiej Przędzalni Czesankowej Weldoro. We wrześniu 1980 był założycielem „Solidarności” w tym zakładzie i przewodniczącym Komisji Zakładowej. Po 13 grudnia 1981 roku uczestniczył w organizacji pomocy dla internowanych i ich rodzin (wyjazdy z paczkami do obozów w ZK Jastrzębiu - Szerokiej i Nowym Łupkowie), zbiórkach składek związkowych w zakładzie i kolportażu podziemnej prasy regionalnej. Wielokrotnie był zatrzymywany, a w jego domu i miejscu pracy przeprowadzane były rewizje. W 1983 był współorganizatorem Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej.



Stefan Zuber (pośrodku) tuż po uroczystości poświęcenia sztandaru „Solidarności” Weldoro.

1995 do 2002 roku wiceprzewodniczącym Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

Był aktywny w bardzo wielu dziedzinach. Był radnym Rady Miejskiej Bielska-Białej (1990-1994), członkiem Zarządu Głównego Polskiego Związku Narciarskiego (1991-2000), wiceprezesem bielskiego oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska (od 1993 do śmierci). Od 1997 roku był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i prezesem oddziału tego stowarzyszenia przy parafii Matki Bożej Bolesnej w Bielsku-Białej Hałcnowie. W 2008 roku został odznaczony papieskim medalem „Pro ecclesia et pontifice”.

Moment ostatniego pożegnania na cmentarzu w Bielsku-Białej Hałcnowie.

Był także działaczem samorządu pracowniczego - w latach 1986-89 przewodniczył Radzie Pracowniczej w Weldoro. W lutym 1989 wznowił jawną działalność „Solidarności” w swym zakładzie. Został wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej. Funkcję tę pełnił nawet po przejściu na emeryturę, aż do maja 2000 roku. W latach 1989-1992 był członkiem Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, a od

## SPOTKANIE PO LATACH

W połowie grudnia ubiegłego roku w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się spotkanie związkowców, którzy dokładnie 20 lat temu weszli w skład Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Inicjatorem tego spotkania był Henryk Kenig, który podczas wyborów w 1989 roku został wybrany przewodniczącym podbeskidzkiej „Solidarności”.



Widziane od środka

## POLITYCZNA ZASŁONA DYMNA

Trzeba przyznać, że w manipulowaniu opinią publiczną, w rządzeniu krajem za pomocą socjotechniki Platforma Obywatelska i premier Donald Tusk osiągnęli mistrzostwo. Od kilkunastu dni trwa spektakl, czy Donald Tusk wystartuje w wyborach prezydenckich. Dla nikogo przez ostatnie cztery lata nie było wątpliwości, że jego głównym celem politycznym była prezydentura. Co więc takiego się stało, że nagle Tusk ogłosił decyzję o niestartowaniu w wyborach prezydenckich?



Jednym z argumentów, jakich użył, było to, że nie interesuje go mieszkanie w pałacu, a pełnieniem urzędu prezydenta nie jest zainteresowany. - *Wolę rząd niż Pałac* - powiedział premier i dodał: - *Tak, wygrałbym wybory prezydenckie i start w wyborach byłby pójściem na łatwiznę.* Zapowiedział też, że rząd przedstawi dobry scenariusz dla Polski na najbliższe lata, co wymaga jego obecności w rządzie i Platformie Obywatelskiej. Można zapytać, co do dzisiaj Platforma i premier robili, że takiego scenariusza nie mają, a jedynym planem, ambitnie i konsekwentnie realizowanym przez ostatnie lata, była walka z Prawem i Sprawiedliwością i podejmowanie wszelkich działań, aby Prawo i Sprawiedliwość nie wróciło do władzy. Oczekiwałbym jednak od premiera i rządzącej koalicji planu dla Polski, a nie skupiania się wyłącznie na walce politycznej.

Moment ogłoszenia decyzji też nie był przypadkowy. Specjaliści od socjotechniki w Platformie Obywatelskiej uznali, że trzeba stworzyć medialną zasłonę dymną, by przykryć aferę hazardową. Nie było przypadkiem, że w tym sa-

mym czasie był przesłuchiwany jeden z najważniejszych świadków, były minister sportu Mirosław Drzewiecki. Premier doskonale wie, że afera hazardowa dotyczy ludzi Platformy i to z jego najbliższego otoczenia. Dlatego robi się wszystko, aby komisja śledcza nic nie wyjaśniła, a to, co wyprawia przewodniczący komisji Mirosław Sekuła, przekracza wszelkie granice.

Obecnie Platforma będzie rozgrywała wielodniowy spektakl pod tytułem „Kto ma być kandydatem na prezydenta?”. Będą przedstawiane kandydatury wielu osób, wszystkie będą wychwalane, a sprawa komisji hazardowej i inne ważne sprawy, choćby dramatyczna sytuacja w służbie zdrowia, zejdą na dalszy plan.

Powstaje pytanie, jeżeli według premiera urząd prezydencki jest nieistotny i polega tylko na zamieszkiwaniu w pałacu, to który z polityków PO zdecyduje się startować w wyborach. Na potrzeby tej decyzji o niekandydowaniu premiera Donalda Tuska na prezydenta przeprowadzono sondaż, z których wynika, że ponad połowa Polaków oczeki-

W organizacjach zakładowych

## TRWAJĄ WYBORY

Regionalna Komisja Wyborcza NSZZ „Solidarność” przypomina, że - zgodnie z kalendarzem wyborczym, przyjętym przez Komisję Krajową - w grudniu rozpoczęły się wybory władz w zakładowych organizacjach związkowych NSZZ „Solidarność”. Te wybory muszą być przeprowadzone przed końcem marca 2010 roku. Później przyjdzie czas na wybory władz regionalnych i w regionalnych sekcjach branżowych. Mają one być przeprowadzone do końca czerwca. Prawdopodobnie właśnie w czerwcu przeprowadzony zostanie wyborczy zjazd regionalny podbeskidzkiej „Solidarności”. Zwieńczeniem czasu wyborów w „Solidarności” będzie wyborczy Krajowy Zjazd Delegatów, który ma się odbyć w październiku 2010 roku we Wrocławiu.

Wszystkie organizacje związkowe, działające na terenie regionu Podbeskidzie, pod koniec ubiegłego roku otrzymały komplet materiałów wyborczych. Przypominamy, że o planowanym terminie zebrań wyborczego należy poinformować zarówno związkowców - wyborców, jak i Regionalną Komisję Wyborczą z co najmniej 14-dniowym wyprzedzeniem.

Kontakt z Regionalną Komisją Wyborczą: tel. 033 812 67 52 lub mail: sekr.bbial@solidarnosc.org.pl

Prosimy nie zwlekać, bo czasu jest niewiele. Odkładanie terminu wyborów na ostatnią chwilę jest ryzykowne, gdyż grozi skumulowaniem wielu wyborczych zebrań w całym regionie, co może spowodować wiele perturbacji.

JAN POLAK  
przewodniczący RKW

wała takiej decyzji, a premier sam mówi, że zrezygnował dla dobra kraju. Wcześniej z innych sondaży wynikało, że najlepszym kandydatem na prezydenta byłby... Donald Tusk. Jak widać, w zależności od potrzeb sondaże potwierdzają podjęte przez PO decyzje. Nie dziwi mnie to - wszystko zależy od stawianych pytań.

Myślę, że jednym z głównych powodów decyzji Donalda Tuska był strach przed powtórką z 2005 roku, kiedy to sondaże też dawały mu pewną wygraną, a w końcu okazało się, że wynik wyborczy był zupełnie inny. Drugi powód to ten, że gdyby premier wystartował w tegorocznych wyborach prezydenckich, to rozpoczęłoby to poważną walkę o stanowisko premiera i szefa Platformy, co mogłoby doprowadzić do podziału tej partii. Tusk przez dwa lata zorientował się, że prawdziwa władza i decyzje leżą w rękach szefa rządu i postanowił nie wypuszczać tej władzy z rąk. Chyba że za kilka miesięcy okaże się, że naród w sondażach oczekuje, że premier jednak wystartuje w wyborach i wtedy na „prośbę” większości Donald Tusk zmieni decyzję...

Premier zapewne poczeka na jakieś opracowania i analizy z działu propagandy Platformy Obywatelskiej, działającego przy Komitecie Politycznym Premiera. Przez kolejne miesiące będziemy zasypywani kolejnymi „cudownymi pomysłami” rządzącej ekipy, z których tak jak do tej pory nic nie będzie wynikać. Tak, aby bezpiecznie, bez podejmowania trudnych decyzji dotrzeć do wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Głównym celem nie jest bowiem poprawa sytuacji polskich rodzin, naprawa systemu ochrony zdrowia czy bezpieczeństwa obywateli. Najważniejszym zadaniem jest, aby nie dopuścić do powrotu do władzy Prawa i Sprawiedliwości. Niestety, będziemy mieli dalej do czynienia z celebrytami, a nie prawdziwymi politykami, którym leży na sercu dobro Polski. Premier Donald Tusk jest tego najlepszym przykładem.

STANISŁAW SZWED